

Sygn. akt II UK 394/14

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku Wyższej Szkoły w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
z udziałem zainteresowanych: S. R., J. S., M. R., Ł. K.
o ubezpieczenie społeczne i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 maja 2015 r.,
skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 1 kwietnia 2014 r., sygn. akt III AUa 2102/13,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z 1 kwietnia 2014 r. oddalił apelację skarżącej Wyższej Szkoły w W. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 3 lipca 2013 r., który oddalił odwołania tej Szkoły od decyzji pozwanego dotyczących objęcia zainteresowanych Ł. K., M. R., J. S., S. R. ubezpieczeniami społecznymi oraz podstawy składek. Spór koncentrował się na kwestii czy zainteresowani pracowali na podstawie umów o dzieło. Sąd Okręgowy ustalił, że zawierali umowy o świadczenia usług (zlecenia). Obowiązki zainteresowanych polegały głównie na przygotowaniu i wygłoszeniu wykładu w czasie trwania semestru i przeprowadzeniu zaliczenia przedmiotu. Sąd Okręgowy rozstrzygnął, że obowiązki nie miały charakteru dzieła, ponieważ polegały na wykonywaniu powtarzających się czynności bez możliwości osiągnięcia rezultatu w postaci materialnej lub

niematerialnej. Sąd Apelacyjny podzielił to rozstrzygnięcie. Dodał, że celem wykładu było przekazanie wiedzy zgodnie z zaleceniem Ministerstwa. Czynnością było przeprowadzenie usługi dydaktycznej na którą składało się przygotowanie programu. Skarżąca nie wykazała jakie wartości zostały objęte ochroną – przeniesieniem praw autorskich. Zainteresowani wykonywali typowe umowy o świadczenie usług dydaktycznych, której elementarną i podstawową formą jest wykład, konsultacje, ćwiczenia czy egzaminy. Brak rezultatu decyduje, że umowy należy zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, do której znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 k.c.

W skardze kasacyjnej Szkoła zarzuciła naruszenie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 i art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 81 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz art. 750 k.c. przez błędną wykładnię, „a mianowicie poprzez to, iż zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (...) należałoby stwierdzić obowiązek płatnika w zakresie zgłoszenia i obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, wypadkowego, zdrowotnego osób wykonujących realizację procesu dydaktycznego w oparciu o umowę o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.”.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. Pierwsze zagadnienie prawne to kwestia „czy przedmiotem umowy o dzieło uregulowanej w art. 627 i nast. k.c. może być rezultat niematerialny nieucieleśniony w jakimkolwiek przedmiocie materialnym w postaci programu nauczania (rozumiane jako główne założenia, idee, treści, metody, formy pracy, jak i sposób ewaluacji) i jego realizacji w toku kursu zajęć z języka obcego”. Drugie istotne zagadnienie prawne to kwestia „czy przygotowanie i przeprowadzenie programu zajęć, jest przejawem działalności zainteresowanych o indywidulowanym charakterze, co pozwoli uznać to za utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 pr. aut., a nie usługę w rozumieniu art. 750 k.c.”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. została wydzielona przez sformułowanie zagadnień, jednak w dalszej części wniosku nie wyodrębniono (samodzielnie) podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Natomiast podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 koncentruje się tylko na wykładni art. 627 k.c.

Odmowa przyjęcia skargi do rozpoznania wynika z tego, że przedstawione we wniosku zagadnienia nie mają już rangi istotnego zagadnienia prawna, gdyż sformułowane kwestie nie wykraczają poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa. Odnosi się to również od potrzeby wykładni art. 627 k.c. (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Ocena ta wynika z tego, że Sąd Najwyższy rozpoznał już podobną sprawę skarżącą, opartą na tożsamyh podstawach przedsądu i takich samych zarzutach podstawy kasacyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2014 r., II UK 561/13). Nie można też nie zauważyć, że w dalszej kolejności nie zostały przyjęte do rozpoznania skargi kasacyjne Szkoły oparte na takich samych zagadnieniach prawnych jak przedstawione w obecnej skardze (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 16 lipca 2014 r., II UK 547/13 i z 18 października 2014 r., II UK 102/14). Ponadto Sąd Najwyższy oddalił kilka podobnych skarg kasacyjnych skarżących Szkoły w sprawach, w których Sąd Apelacyjny wydał takie same rozstrzygnięcia jak obecnie skarżone, czyli uznał decyzje pozwanego za prawidłowe, stąd argumentacja przedstawiona w uzasadnieniach tych innych wyroków jest aktualna odpowiednio również w odniesieniu do oceny skargi kasacyjnej w tej sprawie (por. sprawy zakończone wyrokami z 4 czerwca 2014 r. o sygn. II UK 420/13, II UK 542/13, II UK 548/13, II UK 543/13 i z 10 lipca 2014 r., II UK 454/13).

Należy więc stwierdzić, że umowa o dzieło (art. 627 k.c.) i umowa o świadczenie usług (art. 750 k.c. i art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) nie mają wspólnego zakresu.

Zasadniczy motyw argumentacji skarżącej Szkoły skupia się na twierdzeniu, że proces dydaktyczny był realizowany w oparciu o umowę o dzieło. Akcent kładzie się na indywidualność i autorstwo wykonawcy (zainteresowanego), co w efekcie miało dać rezultat niematerialny, nieucieleśniony w przedmiocie materialnym.

Skarżąca trzyma się twierdzenia, że dziełem jest „rezultat pracy ludzkiej nieucieleśniony w jakimkolwiek przedmiocie materialnym”, a w tym przypadku było nim przygotowanie programu nauczania i jego realizacja. Uzasadnia to umowę o dzieło a nie umowę o świadczenie usług (zlecenia). W tym aspekcie skarżąca odwołuje się jednak do orzeczeń (we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania), które były korzystne dla organu rentowego (a przedmiot spraw dotyczył szkolenia kandydatów na kierowców lub kierowców - wskazane wyżej wyroki Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, z 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11; zob. także postanowienia Sądu Najwyższego z 3 lipca 2012 r., II UK 60/12, z 25 lipca 2012 r., II UK 70/12, z 19 października 2012 r., II UK 125/12). Ujmując syntetycznie - to wbrew zapatrywaniu skarżącej - powiedziano w orzecznictwie, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Pomijając wątpliwości odnośnie do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy, wskazać należy, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie

zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Indywidualny wykład jako dzieło nie jest wykluczony, jednak nie dotyczy to czynności wykonywanej ciągle i powtarzanej w odstępach czasu.

Jednocześnie skarżąca łączy dzieło, rozumiane (wyżej) jako rezultat niematerialny, z dalszym nurtem argumentacji, wskazującym, że efektem (rezultatem) pracy zainteresowanego jest utwór i wymienia się tu przygotowany program zajęć, materiały naukowe, formę egzaminu i sposób przekazania treści (przeprowadzenia zajęć), posiadające indywidualny, twórczy charakter, gdyż w całości są wytworem intelektu. W zakresie prawa materialnego przeważać ma więc zarzut, że strony umówiły się o utwór w rozumieniu prawa autorskiego. Argumentacja taka nie jest zasadna. To co jest wytworem intelektu nie musi być od razu utworem w rozumieniu prawa autorskiego. Brak spójności wynika także ze wskazywania z jednej strony, że dzieło nie musi być ucieleśnione, a z drugiej, że o dzieło świadczy przygotowany wykład i materiały naukowe. Nieprzekonywująca argumentacja wynika zasadniczo z błędnego założenia, że utwór w rozumieniu prawa autorskiego stanowi domenę tylko umowy o dzieło (627 k.c.). Wywołane w skardze orzeczenie Sądu Najwyższego o sygn. III CK 571/02, nie przeczy tej tezie. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego może być dziełem w rozumieniu art. 627 k.c., jeżeli powstał w ramach takiej umowy o dzieło. Nie jest to reguła zamknięta, gdyż utwór może powstać również w wykonywaniu stosunku pracy (art. 12 i 14 prawa autorskiego) lub umowy o świadczenie usług. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego nie determinuje bezwzględnie rodzaju umowy (o dzieło lub wykonywanie usługi). W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2014 r., II UK 561/13 zauważono ponadto, iż strony tylko hasłowo zadekretowały w umowie, że „dzieło jest utworem w rozumieniu przepisów prawa autorskiego”, gdyż wykonawca (zainteresowany) zobowiązał się przede wszystkim do opracowania i wygłoszenia cyklu wykładów w zakresie określonej dziedziny. Ponadto wedle ustaleń w sprawie strony nie umówiły się o stworzenie utworu w rozumieniu prawa

autorskiego lecz o przeprowadzenie cyklu wykładów w zakresie określonego przedmiotu nauczania. Na tym tle skarżąca niezasadnie atomizowała przedmiot umówionego zobowiązania i stwierdzała, iż zasadniczym celem umowy było dzieło, tj. przygotowany program zajęć o indywidualnym charakterze, natomiast na uczelni odbywała się tylko prezentacja. Praca przygotowana w domu czy w bibliotece nie ma znaczenia bez całości, czyli bez przeprowadzenia wykładu lub zajęć dla studentów. Nauczanie tylko jednej osoby trudno kwalifikować jako dzieło, a tym bardziej grupy studentów. Nauczanie to określone staranie się uczącego, czyli metodyczne formy przekazu a merytorycznie treść odpowiednia do poziomu uczzonego (studenta). Punkt ciężkości leżał zatem w dydaktyce a nie w konspekcie (przygotowaniu materiałów) jako dzieło. Jeżeli przedmiotem umowy jest tylko wykład i osoba, która ma go prowadzić, nie dostarcza zamawiającemu żadnych rzeczy lub zapisów zawierających treść intelektualną, to nie może być mowy o świadczeniu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Uczelnia nie nabywała też od zainteresowanego utworu w rozumieniu prawa autorskiego. Umówienie się o utwór w rozumieniu prawa autorskiego nie wyłącza umowy o świadczenie usługi czy umowy podobnej do zlecenia, a nawet stosunku pracy.

Wykład może stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i być przedmiotem umowy o dzieło, ale o takiej kwalifikacji decydują dodatkowe kryteria. Trzeba bowiem podkreślić, że wykonywanie obowiązków w zakresie edukacji wynikających z umowy o świadczenie usług, a nawet z umowy o pracę również może polegać na przeprowadzaniu wykładów autorskich. W stosunku zatrudnienia nauczyciela akademickiego w sposób oczywisty nie występują licznie elementy podległości w postaci podporządkowania, np. możliwości wydawania poleceń. Niemniej jednak obiektywnie nauczyciel akademicki podlega pracodawcy w zakresie prowadzenia dydaktyki. Z zasady to bowiem uczelnia zobowiązuje go do prowadzenia zajęć w określonym wymiarze, nakazując powtarzalne prowadzenie zajęć w określonych dniach i godzinach oraz precyzując jego miejsce. Nauczyciel akademicki w zakresie prowadzonych zajęć podlega także obowiązkowi realizacji programu nauczania, co w pewnej mierze zbliża się do podporządkowania organizacyjnego pracodawcy (podległości aktom wewnętrznym, w szczególności regulaminowi pracy). Dla oceny, że zawarto umowę

o „rezultat usługi” (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. W doktrynie i orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Trzeba też mieć na względzie, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Biorąc to pod uwagę, w przypadku umowy o dzieło autorskie w postaci utworu naukowego (wykładu), przesłanką przedmiotowo istotną (przesądzającą) jest jego zakres, którego wskazanie nie może się ograniczać do danej dziedziny nauki. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego zakresu. Istotą wykładu jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej

twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu jest nieznany, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat. Nie stanowi zatem umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny. W tym przypadku określony przedmiot umowy nie charakteryzuje się wymaganą cechą indywidualizującą utwór (dzieło) przede wszystkim dlatego, że nawet w zarysie nie konkretyzuje tematu poszczególnych wykładów. Oznacza to, że temat wykładów pozostawiono do uznania wykonawcy, a więc w momencie zawierania umowy nie był on znany. Nie można więc przyjąć, aby zamawiający wymagał od wykonawców (zainteresowanych) osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem.

Powyższe motywy uzasadniają końcowe stwierdzenie, że wniosku o przyjęcie skargi nie oparto na zasadnej podstawie przedsądu.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).